

Sokołowska, Stefania

Materiały do historii węglarstwa polskiego z czasów Wielkiej Emigracji

Przegląd Historyczny 65/1, 159-169

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STEFANIA SOKOŁOWSKA

Materiały do historii węglarstwa polskiego z czasów Wielkiej Emigracji

Bardzo niewiele zachowało się dziś materiałów do dziejów węglarstwa polskiego z czasów emigracji polistopadowej. Nawet współcześni starali się jak najmniej wiadomości przekazywać na piśmie, a i z tych nielicznych źródeł ocalała drobna cząstka. Strzeżone pilnie tajemnice organizacji tropiły policje wszystkich rządów. Brak materiałów rapperswilskich nie pozwala na ustalenie wielu faktów, choćby w oparciu o obfitą korespondencję działaczy demokratycznych. Bardzo zwięzły skrót dziejów węglarstwa polskiego znaleźć można w „Noworoczniku Demokratycznym” z 1842 r.¹ Relację tę uzupełniają nieliczne rękopisy. W Bibliotece Jagiellońskiej zachował się regulamin prac węglarskich w stopniu ucznia opatrzony datą 2 listopada 1832, którego obszernie fragmenty przedrukował Bolesław Limanowski w monografii o Stanisławie Worcellu². W Bibliotece Narodowej w Warszawie wśród „Notat rozmaitych” Joachima Lelewela znajduje się ceremoniał zaprzysięgania mistrza. Skrócony fragment przysięgi podał Adam Lewak w książce „Od związków węglarskich do Młodej Polski”³.

W Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie zachował się też rękopis pt. „O systemacie konspiracyjnym”, opatrzony datą 16 lutego 1833. Jest to chyba tekst przemówienia wygłoszonego do nowo wstępujących. W Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR znajduje się zaś rękopis bez tytułu, pisany już po rozwiązaniu węglarstwa a zawierający krytyczną ocenę działalności tej organizacji⁴.

W dochoowanej korespondencji działaczy demokratycznych i w pamiętnikach znaleźć można nieco więcej wzmianek. Szczególnie cenne są zachowane tylko częściowo listy W. Zwierkowskiego, które przedrukował L. Gadoń⁵. Interesujące wzmianki z okresu przygotowań wyprawy Zaliwskiego zachowały się w pamiętniczku Wincentego Migurskiego i w liście Hieronima Kajsiewicza do Leonarda Niedźwieckiego⁶. Nieco infor-

¹ *Stowarzyszenia tajne*, „Noworocznik Demokratyczny” r. I, 1842, s. 131—132.

² BJag., rkps 3687, k. 230—231: Regulamin prac węglarskich w stopniu ucznia; też fragmenty w: B. Limanowski, *Stanisław Worcell. Zyciorys*, Warszawa 1948, s. 109—113.

³ BNar., rkps 6575, k. 39—40: Ceremoniał zaprzysięgania mistrza; też fragment w: A. Lewak, *Od związków węglarskich do Młodej Polski. Dzieje emigracji i legionu polskiego w Szwajcarii w r. 1833—1834*, Warszawa [1923], s. 23.

⁴ BJag., rkps 3687, k. 228—229: O systemie konspiracyjnym; AZHP, Archiwum PPS, 305/II/63: O węglarstwie.

⁵ Korespondencja Lelewela z Pietkiewiczem i Zwierkowskim w: L. Gadoń, *Emigracja polska t. III*, Kraków 1902, s. 328—343.

⁶ Al. Kraushar, *Tragedia życia Wincentego Migurskiego emisariusza z czasów wyprawy Zaliwskiego (1833—1863). Ze źródeł archiwalnych*, Warszawa 1916; BPAN w Kórniku, rkps 2406: Hieronim Kajsiewicz do Leonarda Niedźwieckiego, Paryż 24 maja 1836, k. 11—12 (kopia), k. 13—16 (oryginał).

macji o porębach węglarskich w Dijon i Besançon zachowało się we wspomnieniach Jana Bartkowskiego i w jego rękopisie pt. „Kilka wspomnień poświęconych pamięci drogich przyjaciół i towarzyszy pielgrzymstwa”⁷. Wreszcie nieco wzmianek o węglarstwie znaleźć można w korespondencji Joachima Lelewela oraz w bardzo obfitej spuściznie Jana Nepomucena Janowskiego. Spośród listów pisanych do Janowskiego do najciekawszych, jeśli idzie o węglarstwo, należy list Henryka Piotra Niewęglowskiego, mówiący o schyłkowym okresie tej organizacji. To właśnie Niewęglowski przeciwstawiał się węglarzom na terenie Sekcji Centralnej⁸. Jesienią 1834 r. węglarze polscy podjęli próbę przechwylenia władzy w TDP. Wszedłszy do tej organizacji opanowali paryską Sekcję Centralną. Towarzystwo weszło wówczas w fazę wewnętrznych przesileń. Wzrastała opozycja sekcji prowincjonalnych przeciwko Sekcji Centralnej opanowanej przez węglarzy. Na czele opozycji stanęła najlicniejsza wówczas Sekcja w Poitiers. Również jesienią 1834 r. rozpoczęła swoją agitację Młoda Polska, organizacja zawiązana w połowie marca 1834 r. na terenie Szwajcarii, na wzór Młodych Włoch i jako część Młodej Europy. Głównym inicjatorem i inspiratorem tych nowych towarzystw przeciwstawiających się węglarskiej centrali był Józef Mazzini⁹. Młoda Polska podjęła próbę porozumienia się ze wzrastającą opozycją antywęglarską w łonie TDP, której przewodziła Sekcja w Poitiers a jednym z głównych przywódców tej sekcji był Wincenty Cyprysiński¹⁰.

Niezmiernie cennym źródłem do tego schyłkowego okresu węglarstwa polskiego i konsolidacji TDP pod przewodem Sekcji w Poitiers są dwa listy zachowane w papierach po Wincentym Cyprysińskim w Bibliotece Polskiej w Paryżu¹¹. Jest to list Juliusza Wysłoucha, jednego z przywódców Narodowego Namiotu Polskiego, pisany 23 października 1834 oraz brulion odpowiedzi Cyprysińskiego, pisany niechybnie w listopadzie 1834 r., gdyż mowa w nim o zjeździe w Châtellerault. Bardzo istotnym uzupełnieniem tych materiałów, również znajdującym się w papierach po Cyprysińskim, jest uchwała Najwyższego Namiotu Świata o rozwiązaniu Narodowego Węglarstwa Polskiego z 22 stycznia 1835 oraz kopia protokołu posiedzenia Namiotu Demokratycznego Polskiego, wyrażająca podporządkowanie się temu zarządzeniu (24 stycznia 1835)¹². Kopia ta była rozsyłana polskim węglarzom; dochowany egzemplarz jest adresowany do Maryańskiego. Wiadomość o tych materiałach ukazała się po

⁷ J. Bartkowski, *Wspomnienia z powstania 1831 r. i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sawrymowicz, Kraków 1966; BCzart., rkps 3655; J. Bartkowski, *Kilka wspomnień poświęconych pamięci drogich przyjaciół i towarzyszy pielgrzymstwa* (por. życiorys Stanisława Ponińskiego i Anastazego Dunina).

⁸ J. Lelewel, *Listy emigracyjne* t. I, wyd. i wstęp H. Więckowska, Kraków 1948; BJag., rkps 3685, t. 1—7: korespondencja J. N. Janowskiego z lat 1830—1880; tamże t. 7, k. 440 n., H. P. Niewęglowski do J. N. Janowskiego, b.d. (na pieczętkach pocztowych daty 16, 18 kwietnia 1835).

⁹ S. Kałembka, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832—1846*, Toruń 1966, s.52—65; S. Sokołowska, *Młoda Polska. Z dziejów ugrupowań demokratycznych Wielkiej Emigracji*, Wrocław 1972, s.77—91.

¹⁰ M. Stecka, *Układy Towarzystwa Demokratycznego z Młodą Polską 1834*, PH XXII. 1919/20, s. 156—175; S. Sokołowska, op. cit., s. 105—108.

¹¹ BPolska w Paryżu, rkps bez sygn., Papiery W. Cyprysińskiego.

¹² Tamże. Jednocześnie chciałabym sprostować błąd w dacie dziennej tych dokumentów wzmiankowych w mojej pracy; zamiast 8 i 10 stycznia winno być 22 i 24 stycznia 1835 (S. Sokołowska, op. cit., s. 91).

raz pierwszy w jednym z artykułów Czesława Chowańca¹³. Z uwagi na to, że brak materiałów rapperswilskich stwarza niepówetowaną lukę w źródłach do dziejów Wielkiej Emigracji, a zwłaszcza jej ugrupowań demokratycznych, warto opublikować pełne teksty tych interesujących dokumentów.

1. JULIUSZ WYSŁOUCH DO WINCENTEGO CYPRYSIŃSKIEGO

Paryż, 23 października 1834

Kochany D[obry] K[uzynie].

List Twój ucieszył mnie mocno, zwłaszcza, że już tak dawno żadnej od Ciebie nie mieliśmy wiadomości. Odebrałeś już zapewne odpowiedź od Korab[iewicza]¹ bo dniem Ci przede mną miał odpisać. Zdziwiliśmy się jakim sposobem niedawany nigdy i nieznanym mu adres mógł wpaść w ręce Twoje. Rzeczy zawarte w Twym liście, jak powiadasz ważne i dotyczące wprost działań naszych, mogą nas raz przez jego odpięczętowanie na pocztę, drugi raz przez zwłokę czasu skompromitować. Nie wiem w tej chwili czy jest już w ręku Edmunda [Korabiewicza].

Znajdujemy się w okolicznościach tak ważnych, iż trudnoby się było nagać a tym trudniej wypisać ze wszystkim. Wszakże patrząc na rzeczy z tegoż stanowiska za nadto, powiem Ci szczerze, z odwagi pisania ustąpiłeś. Rady Twoje w tej chwili, więcej nam jak zapytania potrzebne. Jesteś *de facto* w środku ruchu emigracyjnego — widzisz stamtąd lepiej może niż my, cały wirujących życia naszego politycznego żywiołów odmet — obywatelska twa o dobro publiczne gorliwość złączona z obowiązkami Węglarskimi musiała się nad naturą położenia naszego pilnie zastanawiać i sposoby wyjścia z niego ze zwycięską jednością ducha i celów skrzętnie przeziierać i oceniać. I dlaczegoż nic nam o tym nie mówisz? Dlaczego nad jednym tylko, tak pokrzyżowanych w tej chwili działań kierunkiem, o uwagi nasze zapytujesz? Pozwól więc przejrzeć z Tobą cały obraz naszych interesów i prosić o niezwłoczną radę i odpowiedź.

Po rozwiązaniu się Komisji² waszej, dla niepomysłnych, jak nam się zdaje o Komitecie opinii publicznej wypadków, rozdwojenie między rzuconymi niebacznie do wspólnej pracy ciałami, to jest między Tow[arzystwem] Dem[okratycznym] a Emigracją, nastąpić musiało z natury rzeczy samej. W sumie szukając bezstronnie przyczyn tak rozbieżnego jeszcze opinii ogólnej składu, zdaje nam się, że nie tyle na różność zasad i wiary jak raczej nieufność w nowe imiona, nakreślona wpływem zewnętrznym, działała. Między Emigracją oczyszczoną już z przesądów i podniesioną w massie do pojęcia mniej więcej zasad demokratycznych, a Tow[arzystwem] działającym aż dotąd na drodze zbyt może indywidualnej, nie mogła od razu w kwestii zwłaszcza poruszającej miłość własną, namiętności i osobiste może widoki, nastąpić harmonijna zgoda. Tow[arzystwo] zrobiło już bez wątpienia dla Emigracji, trzyletnim bytem swoim bardzo wiele, bo wyrwało ją z rąk arystokratów, obaliło ich system i wlało w masę pojęcie zasad. Pracą Towar[zystwa] rosła wiara w zasady demokr[aticzne], ale w stosunku ciągle prawie odwrotnym od wiary w Towar[zystwo]. Pamięć kilku okrzykniętych w nim osób rzuciła smutne o Towar[zystwie] czyli raczej o nazwisku jego wyobrażenie. Ta bezzasadna niechęć, pogarda lub obojętność znacznej części Emigracji były żywiołem ludzi co walką niezmordowaną z arystokracją, więcej jak szczerym zasad demokr[aticznych] wyzna-

¹³ Cz. Chowańiec, *Druga banicja księcia Adama. (Do genezy aktu poitierskiego z 1834 r.)*, „Teki Historyczne” t. XV, 1966—1968, s. 163, 174, 176.

¹ Edmund Korabiewicz i Juliusz Wysłouch stali wówczas na czele Namiotu Narodowego Polskiego.

² Mowa tu o Komisji Korespondencyjnej w Poitiers, która rozwiązała się 2 sierpnia 1834 r.

niem, pociągawszy do siebie opinią zostawionej za obrębem Tow[arzystwa] Dem[okratycznego] massy, chcieli jej życie polityczne swoją farbą opisać, nią później jak w latarni czarno[k]sieskiej, lyse głowy, tłuste brzuchy, ich niewiedzą partrzących, a pożytek własny wykrać. Bodajbym się mylił, ale taką była moim zdaniem w tej sprawie polityka J[ózefata] B[olesława] O[strowskiego]³. Towarzystwo powinno to było przewidzieć i albo z góry od wszelkiego w tej mierze z Emigracją spółdziałania odstąpić, albo działać, ażeby w niepodobieństwie pokonania, złemu przynajmniej zapobiec i przeszkodzić. Ten krok ostatni już niemal zmieszał zewnętrzne plany, a Towarzystwu zrobił zasługi w oczach dobrej sprawy⁴. Mi się tylko zdaje, że powinien być być krokiem wyrachowanym — nie upadkiem, ale zwycięstwem dla Towarzystwa — nie powodem do oddzielenia się za to od Emigracji, ale skazówką do podbicia jej zupełnego, tak wyraźną i w tak zajmującej ją jeszcze kwestii przewagą. Inaczej to widziała Sek[cja] Centralna, czyli raczej jej sekretarz⁵. Walka osobista z Nową Polską, artykuł w Postępie o potrzebie Komitetu⁶, chęć nieobrachowana stworzenia Kom[itetu] demokr[atycznego] choćby na przekór J. B. O[strowskiemu], i rezultat tym boleśniejszy dla Niewęglowskiego, że źle pojęty, wyrodziły następnie, że tak powiem bu[ll]ję na Emigracją w Okólniku 10-tym⁷. Zamienienie tego projektu w ustawę położyłoby znowu nie wiem jak wielki i jak na długo pomiędzy Emigracją a Tow[arzystwem] przedział — Jestże to w interesie Towarzystwa, Emigracji i narodu? Można nie przewidzieć i być obojętnym na następstwa jakiego to za sobą pociągało? Sprawa ogólna ucierpiałaby na tym naprzód, bo jej los zależy od wyrobienia w ogóle naszymi jedności demokratycznej i skierowania jej siły do narodu. Sprawa Emigracji następnie, bo jej dobro byłoby jeszcze może łupem zamaskowanych patriotów. Sprawa nareszcie Towarzystwa, bo zamknięte w sobie, nie widząc działania tylko na drodze Towarzystwa] zabiłoby się samym indywidualizmem.

Węglarstwo patrząc na ten obraz nie mogło bez zbrodni pozostać obojętnym. Postanowiło więc nie tracąc swojego charakteru złączyć się z Tow[arzystwem] Dem[okratycznym] ażeby powiększeniem siły i nadaniem jej sprężystego na zewnętrzny kierunk, w propagandzie czystej, moralnej, braterskiej pociągnąć Emigrację i zabranem jedności zasad jakby pryzmą światłem strzelić do Polski. Tam są ogromne materiały i wielka czynność. Mamy listy — związek nasz się krzewi. Poznzańskie i Galicja z dotychczasowego postępu wiele obiecują. Cóżby to było gdyby Tow[arzystwo] Dem[okratyczne] garnąc do siebie Emigracją stanęło przed nimi z całą godnością wielkiego apostoła zasad. Gdyby się w nim ustaliła i uformowała wielka organiczna jedność? I kiedyż powiedz mi szczerze, ważniejsza chwila zwrócenia ku temu celowi całej dążności Tow[arzystwa]? Patrzmy tylko co się wołowało nas dzieje. Arystokracja w ostatnie puszcza się zapasy. Towarzystwo] chce

³ Józefat Bolesław Ostrowski, redaktor czasopisma „Nowa Polska”, które wychodziło na emigracji od 1833 r. Na swoich łamach wspierał TDP i inicjatywę zjednoczenia wszystkich demokratów, podjętą od stycznia 1834 r. przez Komisję Korespondencyjną w Poitiers. Po rozwiązaniu Komisji zaczął na łamach „Nowej Polski” ostrą krytykę TDP.

⁴ Mowa tu o tzw. akcie poitierskim czyli akcie przeciwko amnestii i Adamowi Czartoryskiemu, datowanym 29 lipca 1834, który po raz pierwszy ukazał się pt.: Ogół Polaków zgromadzonych w Poitiers do Emigracji Polskiej, „Zbiór Pamiętników i Pism Urzędowych Dotyczących Emigracji Polskiej” 1834, cz. 2, s. 229—232, odb. [Poitiers] 1834, 8°, ss. 10.

⁵ Piotr Henryk Niewęglowski pełnił funkcje sekretarza Sekcji Centralnej TDP. Węglarze doprowadzili do usunięcia Niewęglowskiego i jego zwolenników z Sekcji Centralnej. Por. S. K a l e m b k a, Towarzystwo Demokratyczne Polskie..., s. 61—62.

⁶ O komitecie, „Postęp”, Paryż 1834, s. 41—43.

⁷ Chodzi o zasadę odrębnego działania, ogłoszoną początkowo przez Sekcję w Poitiers, później większość sekcji opowiedziało się za nią i stała się obowiązująca w TDP. Por. Okólniki TDP 1834 nr z 8 sierpnia, s. 5, nr z 2 października, nr z października i listopada s. 63—76; Okólnik dziesiąty. Do członków TDP Sekcja Centralna [dat.] 24 września 1834, Paryż 1834, 4°, ss. 8.

się od Emigracyi oddzielić. M[łoda] Polska chwyci się za to rozdwojenie — po- ciągnie do siebie nazwiskiem, zasadami i pozorem wszechwładztwa — rozbije jed- ną, lub mogącą się zjednoczyć siłę i zostawi Towar[zystwo] w przykrym położeniu. M[łoda] Polska krzątała się koło Węg[larstwa] już temu miesiący kilka. Mieliliśmy w Augusty⁸ jeszcze propozycje od Maz[zinięgo]. Wypadki sabaudzkie i dni kwiet- niowe w Paryżu⁹, dając nam lepiej poznać niepewność i temporyzacyą¹⁰ N[amiotu] Ś[wiata] skłaniały nas zrazu od przyjęcia tych propozycji, lecz nie wypadało zry- wać płocho nie zawiązując nic lepszego. Chcieliśmy się więc przekonać o siłach i widokach M[łodej] Europy z bliższych i bezstronnych źródeł. Pisaliśmy do Czaps[kiego]¹¹ on radził nam to zupełnie do czego teraz potrzeba sama przywiodła — tj. uformowanie demokratycznej jedności w Emigr[acji] — wyrobienie sił włas- nych itd. bez względu z kim działać sposobność się naprzód wydarzy. Róbmy więc to — trzymajmy się do czasu z N[amiotem] Ś[wiata], który zdaje być czynniejszym — podnieśmy siłę Tow[arzystwa] Dem[okratycznego], złączmy pismo jako organ jego zasad, pociągnijmy pod nie Emigracyą, złączmy się z własnym narodem — a będziemy potęgą. M[łoda] Polska nic jeszcze nie ma — robi więc, że tak powiem, wycieczkę. Od wzięcia się Tow[arzystwa] Dem[okratycznego] zależy jej skutek. Wzięcie się zaś to zależy od organizacji samegoż Towar[zystwa]. Sek[cja] Centra[lna] przekonała się już o tym pomimo uporu Niewęgłowskiego. Podała pro- jekt Wydziału Wykon[awczego]¹². Jeśli się ten dobrze złoży i działać zechce sumien- nie i czynnie, wszystko dobrze wyjdzie.

Ściskam Cię serdecznie J. Wysłouch

2. WINCENTY CYPRYSIŃSKI DO JULIUSZA WYSŁUCHA

[Poitiers listopad 1834 r.]

Objawiając opinie swoje względem obecnego stanu i przyszłych urządzeń na- szych, żądasz obywatelu wzajemnej otwartości^a. Znajdziesz ją zawsze i we wszyst- kim. Zbyt krótko miałem sposobność zbliżenia się do Ciebie abym mógł mieć do Twego prywatne zaufanie. Sam go ofiarowujesz! przyjmuję go z serdecznym uczu- ciem.

Zawsze mi się zdawało iż wszelkie czynności Emigracyi naszej, pod różnymi for- mami przedsięwzięte, o tyle nabierają wyższego rzędu wartości, o ile, nie ograni- czone samą Emigracyą mogą wywrzeć swój wpływ na Ojczyznę. Nowoczesna na- sza siła jest zerem dla rewolucji europejskiej a nieporównaną potęgą dla Polski. Pierwszy i naturalny związek wychodźców polskich, pod nazwiskiem Emigracyi, mieszcząc w sobie różnorodne żywioły, od przybycia do Francji wpływem arysto-

^a W sterpieniu.

⁸ Mowa tu o wyprawie sabaudzkiej zorganizowanej przez „Młode Włochy” z Józefem Mazzini- nim na czele, przy współudziale Polaków i Niemców przebywających wówczas w Szwajcarii, w lutym 1834 r. oraz o zaburzeniach kwietniowych w Paryżu również w r. 1834, zorganizowa- nym przez republikanckie Towarzystwo Praw Człowieka i Obywatela, które miało powiązania z węglarskim podziemiem.

¹⁰ Zwleknięcie, czekanie na sprzyjające okoliczności.

¹¹ Zapewne mowa tu o Józefie Czapskim (1797—1852); był on działaczem emigracyjnym lewi- cy demokratycznej, węglarzem i zapewne pełnił wysokie funkcje w węglarskiej organizacji.

¹² W myśl uchwały TDP z 15 maja 1832 funkcje Sekcji Centralnej miała zawsze pełnić Sekcja Paryska. Sekcja Centralna, licząca jesienią 1834 r. 30 członków, i do tego skłóconych, nie mogła sprężyć się sprawować władzy i zwalczać opozycję sekcji prowincjonalnych, której przewo- dziła Sekcja w Poitiers. Grupa węglarzy w Sekcji Centralnej postawiła wniosek utworzenia Wydziału Wykonawczego, który sprawowałby władzę. Por. S. K a i e m b k a, op. cit., s. 61 n.; L. G a d o n, Emigracja polska t. III, s. 68 n.

^a Skreślono słowo: szczerości.

kracyi opętane nie był zdolny choćby najlepiej urządzony, wyierać tego wpływu zgodnie z duchem czasu i prawdziwymi potrzebami Polski. Upadek Komitetu pod Lelewelem, najlepiej pojmującego rzeczy w swoim czasie jest nienajlepszym świadectwem dla ówczesnej opinii emigracyjnej. Dlatego to, chwycenie się innych środków, to jest założenie Tow[arzystwa] Dem[okratycznego] i węglarstwa jest w pełni usprawiedliwione. Węglarstwo z natury swojej powinno było zawiązać stosunki z Polską. Towarzystwo Demokratyczne prócz misji rozszerzenia zasad w Emigracji, miało również z natury swojej drugą nieskończenie ważniejszą, upowszechnić ich w Ojczyźnie. Dopiąć tego środkami jawnymi niepodobna, musiałyby więc użyć innych. Z tej to przyczyny przed kilkunastu miesiącami dość była upowszechniona myśl iżby węglarstwo na górze Towarzystwa Demokratycznego zajmowało się związkami [z] Polską, a Towarzystwo Dem[okratyczne] w łonie Emigracji wpływ swój na nią wywierając przygotowywało nadto pracami swoimi materiały propagandy użyć się mające za pośrednictwem węglarstwa w Ojczyźnie. Sądzone, że połączone tym sposobem dwa towarzystwa, wyrabiając wspólnie jedną myśl, jedną wiarę, będą zgodne w pojęciach i działaniach i odpowiedzą wszystkim warunkom politycznej jedności. Lecz instytucja węglarska, sama w sobie dobra, niedołężnością dyrekcji skrzywiła swoją misją albo raczej wcale jej nie miała. Przez lat trzy nie doprowadzono do skutku zawiązania związków z Polską. Za granicami Tow[arzystwa] D[emokratycznego] rekrutowano najsprzeczniesze z nim żywioty. Okrywając nieczynność mistyfikacją, stawiano w przykrym położeniu pośrednie władze węglarskie, które rumienić się często musiały zbywając gorliwych członków związków fraszkami co kilka miesięcy z centralizacji nadsyłanymi. Do tego na koniec stopnia posunięto nieroztropność czy szaleństwo, że okólnikiem ostatnim zapowiedziano, iż jeżeli Tow[arzystwo] Demokratyczne opinii Centralizacji węglarskiej w toczących się przedmiotach nie przyjmie, natenczas węglarstwo (słowa są okólnika) straciwszy wszelką wiarę w zepsute i niepoprawne Towarzystwa ciało, użyje z całą energią tejże samej broni do jego zniszczenia z jaką mu dziś przychodzi w pomoc (?), że natenczas aktem solennym wobec Emigracji dokonanym zerwie z nim na zawsze przymierze, a zjednoczywszy za obrębem jego wszystkie pierwiastki usamowolnionego tulaństwa, zawiąże się z Emigracją Demokratyczną i tak połączonymi siłami walczyć będzie nie już przeciw Towarzystwu, ale przeciwko sekcje nieprzyjaznej wyobrażeniom wszelkiego porządku. Taki krok N[amiotu] Dyrygującego musiał skłonić członków Tow[arzystwa] Dem[okratycznego] będących w węglarstwie do zerwania związków z N[amiotem] D[emokratycznym] nie wypowiadając mu wszelakoż wojny. Trudno być w dwóch przeciwnych obozach i dwum bogom służyć. Jest rzeczą szczególnież zadziwienia godną iż członkowie Centralizacji węglarskiej, którzy weszli przed kilku miesiącami do Sekcji Paryskiej, nie umiając wyrwać pożytecznego wpływu na Tow[arzystwo] D[emokratyczne] z szczęśliwego stanowiska jakim była Derekcya Centralna, szeregami błędów depopularyzując ją coraz więcej i sprowadzając jej upadek, tak niesprawiedliwym i niepolitycznym aktem te uchybienia zapieczętownali.

Co do Emigracji przechodziła ona od półtora roku przez wszelkie próby. Po wypędzeniu z Châteauroux, Zakład Poitiers składał się z najznacniejszej części członków Tow[arzystwa] Dem[okratycznego] pomiędzy którymi była większa połowa węglarzy. Wprowadzono tu w praktykę system połączenia tych dwóch towarzystw, który się co do tutejszego Zakładu w zupełności udał. Węglarstwo pracowało w Sekcji Towarzystwa, Sekcja w Ogóle Zakładu. Chciano przez uformowanie Komitetu Demokratycznego w Emigracji położyć koniec dotychczasowej anarchii i ułatwić wpływ zasad demokratycznych na massy emigracyjne. Lecz po kilkumiesięcznej pracy¹, okazało się widocznie, iż utwór Komitetu Demokratycznego przez

¹ Komisja Korespondencyjna w Poitiers istniała od stycznia do 2 sierpnia 1834 r.

Emigracją jest niepodobny. Bolało to Sekcją tutejszą, iż kilka miesięcy czasu należnego wyłącznie Towarzystwu straciła na próżne usiłowania za jego obrębem. Sądziła iż przedsiębranymi środkami Emigracja stanie się Towarzystwem Demokratycznym. Zawiedziona w oczekiwaniach, postanowiła rozwiązać Ogół, zachęcić do tego inne sekcje i wszystkie usiłowania zwrócić w łono Towarzystwa, aby to wzrastając zwolna w liczbę z ducha stało się Emigracją nie tracąc jednakże swego nazwiska. Ostatnie propozycje Ogółu tutejszego co do amnestii i Adama Czartoryskiego, zrobiono na kilka dni przed rozwiązaniem, miały być bodźcem do obudzenia ostatecznego ruchu w Emigracji, który w istocie nadspodziewanie się rozwinął i może być dla Towarzystwa materiałem wielce użytocznym, było przez spieszne urządzenie swoje, stało się sposobne do użycia go najskuteczniej.

W takim stanie rzeczy zjawia się nagle nowy związek, Młoda Polska. Jak przeciwko celom węglarskim, tak i tego nowego stowarzyszenia, nic powiedzieć nie można. Szkoda tylko, że rozdrobnienie sił towarzyszy rozwojowi związków. Ich tworzenie się dowodzi ognistego życia emigracyjnej masy, lecz dowodzi zarazem, iż znaczna część, to jest jeszcze masa niemal na jednej drodze politycznej będąca, nie umie się pojąć, porozumieć, aby w miejscu słabych, oddzielnych usiłowań, jedną, silną, nierozdzieloną uformować działalność. Pisał był do nas Mazzini i Stolzman w tym przedmiocie², przybył na rozmowy z Szwajcarii Konstanty Zaleski³. Skargi jego i Młodej Polski na węglarstwo, kazały żądać objaśnień od N[amiotu] D[emokratycznego]. Dobrą wiarą weszliśmy do T[owarzystwa] W[ęglarskiego] nie wypadało z nim płocho zrywać, ale użyć poprzednio wszelkich środków mogących sprowadzić wyjaśnienie rzeczy, aby kroki nasze pod każdym względem były sprawiedliwe i stosowne. Pomimo zastanawiania się nad uchybieniami Centralizacji węglarskiej (działo się to przed wspomnianą wyżej okolicznością), połączyć się z Młodą Polską nie mogliśmy przez wzgląd na samo Towarzystwo Demokratyczne. Wpływ węglarstwa nie utworzonego w łonie Towarzystwa, będącego za jego obrębem, wchodzący doń dla narzucenia opinii, nie zaś dla ich wydobycia z masy, dał się nam już uczuć dotkliwie, obudził nieufność ku Paryżowi, zagroził naszej wewnętrznej jedności. Młoda Polska formuje się tymże samym sposobem. Członek Towarzystwa będący zarazem członkiem Młodej Polski, mającej swoją Centralizację za jego obrębem, może być często w takiejże samej sprzeczności między dwoma obowiązkami, jak się to działo z węglarstwem. W pierwszych dniach listopada zjechaliśmy się w Châtellerault z Obb. Walentym Zwierkowskim, [Walerianem] Pietkiewiczem i [Konstantym] Zaleskim⁴. Przekładałem im to co tu piszę. Przekładałem niepodobnieństwo mienia udziału w dwóch towarzystwach polskich oddzielne mających centralizacje i narażania tym sposobem Towarzystwa Demokratycznego na wpływ zewnętrzny. Szacunek jaki mam dla tych zacnych obywateli i znana czystość ich chęci, każą żałować, że po dziś dzień do Towarzystwa Demokratycznego nie wchodzi, środków jakie mieć mogą do zawiązania stosunków z Polską nie poświęcając wspólnemu działaniu. Mówili mi^b iż udają się do wielu obywateli z swoimi propozycjami i to mi daje prawo do nadmienienia o ich działaniu i o spełzłym na niczym zjeździe w Châtellerault.

Tak tedy kiedy Emigracja, jak nasza stara Polska nierządem tylko stoi, gdy węglarstwo upada niemocą swojej Centralizacji, gdy rozpoczęte Młodej Polski życie nie ma żadnej przewagi pomiędzy wychodźcami, jedno Towarzystwo Demokratyczne celami, liczbą i doborem stanowi pomiędzy nami najznakomitsze uorganizowane ciało. Myśl sama jego utworzenia jest wielką a zasady na których po-

² Listy G. Mazziniego i K. Stolzmiana do Sekcji TDP w Poitiers nie zachowały się.

³ O misji K. Zaleskiego por. S. Sokołowska, Młoda Polska, s. 101—108.

⁴ M. Stecka, Układy Towarzystwa Demokratycznego z Młodą Polską 1834, PH t. XXII 1919—1920, s. 156—173; S. Sokołowska, op. cit., s. 105—108.

^b Skreślone: w Châtellerault.

wstało, tak są gruntowne i silne, iż pod ich tarczą przeżyło^c założycieli swoich, prześladowania ziomków i władz cudzoziemskich. Renegat [Adam] Gurowski^b musiał go opuścić wprzód nim się zbeszcześcił. Ma ono w sobie coś wulkanicznego, że wyrzuca ze swego łona materiały nieprzyjmujące ognia albo już nim strawione. Przy tej jednej cnocie czystość swoją zachować może. To jeszcze dolożyć winieniem, iż patrząc z bliska na bardzo wiele sekcji naszych możemy śmiało powiedzieć, iż w nich jest wybór tego co jest najczystszy, najbezinteresowniejszy i najpoświęceńszym w Emigracji. Pomimo braku dobrych praw, pomimo uchybień Centralizacji, sama gorliwość stowarzyszonych zastępowała po dziś dzień to wszystko. Czymże będzie to Towarzystwo, gdy się należyce urządzi, wejdzie w ruch porządną, ukształci w sobie jedną opinię i przez wzrost stanie się większością emigracyjną^d.

Rady Twe Obywatelu co do Centralizacji^e (które tak rozumiemy jak tu się wyżej na[d]mienilo) są tak gruntowne^f, iż bacząc na przyszłość i obszerność działań Towarzystwa, za warunek ich skutku kłaść je wypada. Czegoż dokona utworzone [z] najlepszych pierwiastków, a rozczłonkowane na mnogie części polityczne ciało bez centralizacji posiadającej ufnosć i trwałość potrzebną rozwinięciu swoich działań, dosyć siły aby nad ogólnym kierunkiem czuwać, na rozwijanie postępu wpływać i w trudnych okolicznościach w jakich jesteśmy zamiary jego wykonywać mogła? Lecz szczególne jest usposobienie demokratyczne Emigracji naszej. Poglądając w Ojczyźnie i za granicą na tyle władz zawsze sprzecznych z duchem ogólnym, nabrała ona pewnej antypaty do samego wyrażenia władza. Dając nawet z natury rzeczy część władzy centralizacji swojej lęka się użyć tego wyrazu. Posunięta do ostateczności ta ostrożność jest w istocie wadą Towarzystwa. Lecz to da się z czasem naprawić przez ugruntowanie w massie wyobrażenia o władzy pochodzącej od Ogółu i pod jego będącej strażą. Z pewnością rachując na pomnożenie się Towarzystwa do tego stopnia, iż stanowić będzie większość Emigracji, już w dzisiejszym stanie rzucić należy posady władzy centralnej, która później będzie zarazem i emigracyjną. W projekcie nowej organizacji, który utworzony przez wydział tutejszy, przygotowywany już jest pod rozważę sekcji, położono za zasadę wybór Centralizacji przez cały Ogół z całego Ogółu. Jej atrybucye, chociaż obecnymi wyobrażeniami nieco ścieśnione, są przecież takie, że przy posiadanej ufnosći wiele zrobić może w tym wszystkim co się tycze ogólnego kierunku działań Towarzystwa, ale niepodobna było rozciągnąć jej władzę do wyłącznego porozumienia się z Polską. Gdy jednak do tego przyjdzie nie zdaje nam się aby Towarzystwo rozwiązało swoją instytucję i tylko jako Emigracja wystąpiło. Jest ono i dziś w istocie Emigracją, bo czymże innym było jego utworzenie jeżeli nie połączeniem się emigrantów chcących z zarządu opinii emigracyjnych wyprowadzić swoją wiarę polityczną i przez uformowanie oddzielnego, widocznego ciała wyznawców tej wiary pod swoją chorągiew sprowadzić, a na innych zewnętrzna propagandą wpływać. Zamierzając przytem i obszerniejsze cele, nie straciło bynajmniej Towarzystwo charakteru emigracyjnego, jest Emigracją, lecz szczególnie nazwanie swoje na zawsze zachować musi przez sam wzgląd na Polskę. Gdyby działania jego ograniczone były Emigracją, wówczas po wprowadzeniu w swoje łono jej większości, mogłoby poprzestać na jej nazwisku. Lecz missya jego z takim skutkiem dopełniona^g na wygnaniu nie jest skończona. Będąc tu większo-

^c Skreślone: niektórych.

^b Adam Gurowski wystąpił z TDP 18 marca 1834, a w parę miesięcy później poprosił władze rosyjskie o amnestię.

^d Skreślone zdanie: Zdaje się, że po dokonaniu organizacji, liczba członków pomnażać się będzie nieprzestannie i wkrótce zapewne większość Emigracji połączy się pod tą chorągwią, będzie demokracją demokratyczną.

^e Skreślone: reprezentacji do stowarzyszenia naszego.

^f Skreślone: odwieczne.

^g Skreślone: obliczona.

cią Emigracyi, nie jest jeszcze większością Polski, a jego powołaniem jest tam właśnie w kraju ojczystym taki sam wpływ wyrzeć na przesady i przywłaszczenia jaki wywierało i wywiera w Emigracyi. Trwanie więc jego bez uszkodzenia najgłówniejszych obowiązków przerwane być nie może. Centralizacya Towarzystwa, będącego dziś mniejszością Emigracyi, jest zarazem Centralizacyą emigracyjną tej części. Gdy większość wychodźców składać będzie nasze Towarzystwo w tejże samej mierze jego Centralizacya będzie Centralizacyą Emigracyi. Zawsze jednak Emigracya ta zachowując tytuł Towarzystwa Demokratycznego Polskiego: zapowiadać będzie, iż missya jej ukończy się dopiero z usamowolnieniem całego ludu polskiego. To jest właśnie kwestia, w której opinii swojej i rady chciej nam Szanowny Obywatelu udzielić. Towarzystwo Demokratyczne ogłaszając iż celem jego jest proste propagowanie zasad w duchu czystofilizoficzno demokratycznym. pomiędzy Polakami, dając rozumieć, iż propaganda jego polega na drodze pismiennej, zabezpieczyło byt swój we Francji i pomimo zagrożenia przeszłego ministra spraw wewnętrznych^g, stałością wewnętrzną^h utrzymało na tej zasadzie, swoje istnienie zachowało. Przecież nie dosyć jest pisać i drukować we Francyi, należy koniecznie prace te upowszechniać w Polsce i przez powiązanie i wzajemne zjednoczenie umysłów przygotować triumf zasadom naszym za pomocą siły fizycznej. Czyliż Towarzystwo nad kwestią tą i sposobami jej rozwiązania deliberować może? Czyliż wpływ Mikołaja u rządu francuskiego dozwolilbyⁱ tu dłuższego spojenia demokracji konspiracyjnej na jego zniszczenie, we Francyi? Czyliż na koniec jawność istnienia działań z Polską (bo pomiędzy tysiącem ludzi na zasadzie prostej deklaracji przyjętych, może się znaleźć, jeżeli nie zła wola, to pchość, która za granicę Towarzystwa jego, wygnanie wyrzeć) nie zwróci w Ojczyźnie szczególnej bacności jej tyranów i nie powiększy trudności w tej stanowczej operacji. Z drugiej strony, czyli Centralizacya odziana ufnością Towarzystwa, może sama kroki takie przedsięwziąć. Czyli im wydała bez przyzwania pomocy innych członków Towarzystwa. Czyli tym sposobem nie utworzyłoby się towarzystwo w towarzystwie, to jest tajne w jawnym i czyli to byłoby z pożytkiem samego Towarzystwa i sprawy ogólnej. Oto pytania których rozwiązanie wymaga najgruntowniejszej rozważki, których trudno rozwiązać bez zniesienia się między sobą członków Towarzystwa^k zwracających od dawna uwagę na zaniedbanie związków z krajem i na ich nieodzowną potrzebę^l.

Kończąc ten list winieniem otwartość^m, której się Szanowny Obywatelu domagam, zwrócić uwagę na tę abnegacyą siebie samego, która cechuje całe Twoje pismo, jak i życie. Nazywasz się jednostką, którą chcesz pomnożyć nas, majiczną siłą Towarzystwa. Obywatelu leżałoby mi na sercu, gdybym tu nie wyznał jaką pocięchą zostaliśmy przejeći widząc w przystępowaniu Twojem tak znakomicie pomnożoną jego siłę moralną. Najmilsze zasady są w zastosowaniu czczemi wyrazami bez ludzi którzyby je pojmowali i sumiennie wykonywali. Piękna a nieskazona obecnością przeszłość zawsze nadawać będzie ludziomⁿ wpływ^o przemożny, którego na dobro powszechne użyć powinni. Połączenie się Twoje zarumieniało wiele twarzy w Emigracyi naszej, a przez wzgląd na Polskę, gdzie arystokracji tam łatwo

^g Mowa tu o akcji represyjnej rządu francuskiego w celu zlikwidowania tajnych towarzystw na początku 1834 r. Akcje represyjne skierowano również przeciwko TDP. Ministrem spraw wewnętrznych był wówczas Antoine d'Argout.

^h Skreślone: swoją.

ⁱ Skreślone: nie wysiliłby się.

^j Skreślone: tu Towarzystwa naszego.

^k Skreślone: czł[onków] myślących.

^l Skreślone: Działające zarządzenia nasze przed ostatecznym wygotowaniem czynu niczym Towarzystwu — zdanie nieskończone.

^m Skreślone: szczerłość.

ⁿ Skreślone: błyskawiczny.

^o Skreślone: na drugich.

czernić nieznaną masę Towarzystwa, będziesz ę świadectwem czystości jego pojęć i zamiarów. Lecz zobowiązania uczynione w Bourges⁷ a dotyczące różnorodnej Emigracji, będziesz się ściągać i do jednorodnego Towarzystwa, które ma prawo powoływać wszystkich członków swoich do takiej publicznej posługi w jakiej najużyteczniejsi być mogą sprawie ogólnej? Co do mnie przywiązując do stosunków z Tobą ten szacunek, które im nadaje Twoja obywatelska przeszłość i obecność, w każdym razie wyleję się z tą otwartością demokratyczną, którą zawsze żywiłem, a której Szanowny Obywatelu⁸ nowy przykład w Tobie znajduję.

Pokłon

3. UCHWAŁA NAJWYŻSZEGO NAMIOTU ŚWIATA O ROZWIĄZANIU NARODOWEGO WĘGLARSTWA POLSKIEGO

22 stycznia 1835

La V[ente] Suprême considérant

Qu'il résulte des rapports de la V[ente] D[émocratique] Pol[onaise] qui n'a jamais cessé de mériter son entière confiance. Que des graves désordres regnent dans les V[entes] et dans les M[embres] de la Ch[arbonnerie] Pol[onaise] — que le secret n'y est pas observé, que les lois y sont méprisées, que l'on s'y livre à l'insubordination et qu'on y ait négligé les devoirs essentiels de la Cha[rbonnerie] que des BB—CC. [Bons Cousins] prêtant au mépris des leurs serments l'oreille à des insinuations malveillantes de quelques payens et de quelques Ch[arbonniers] infidèles, ont semé les calomnies et les intrigues dans le Cha[rbonnerie] Pol[onaise]. Et considérant en outre que les BB.CC. [Bons Cousins] vertueux et dignes de toute confiance qui font partie de la Cha[rbonnerie] Pol[onaise] gémissent d'un tel état de choses et ne pouvant qu'applaudir une mesure qui a pour but de le faire cesser.

D'après le vœu de la V[ente] D[émocratique] Pol[onaise] et après avoir pesé contradictoirement les rapports qui lui sont parvenus de divers côtés.

D.C.Q.S.

Article unique

Tous les corps composant la Char[bonnerie] Pol[onaise] sont dissous et doivent cesser immédiatement leurs fonctions — défense est faite à tous les BB.CC.Pol. [Bons Cousins Polonais] de se livrer à aucun travail Carb[onnier] — les engagements de serets contractés par eux en cours de la Cha[rbonnerie] demeurent dans toute leur vigueur.

pour copier conforme — signé Charles

C.B.M. le 22 Sol[eil] et L[ivre] $\frac{1}{8}$

⁶ Skreślone: dla niej.

⁷ Skreślone: Towarzystwa.

⁸ Mowa tu zapewne o Towarzystwie Braci, Obywateli, Żołnierzy założonym w Bourges, na którego czele stanął Karol Różycki. Akt założenia domagał się zgodnego działania całej emigracji pod jedną wspólną władzą centralną. Wszelkie działania na terenie kraju miały być wynikiem upoważnienia danego przez ogół emigrantów i ogół rodaków na terenie kraju. Por. Akt wiary i zjednoczenia Braci, Obywateli, Żołnierzy (Bourges 19 marca 1833) — BCzart., rkps 5332, Zbiór Potrykowski, Akta Polaków w zakładach Avignon, Besançon i Bourges 1832—1833, s. 31—35; L. G a d o n, op. cit. t. III, s. 196.

⁹ Skreślone: Racz Obywatelu i w tym względzie objawić naszą troskliwość.

¹⁰ Skreślone: datę.

4. KOPIA PROTOKOŁU POSIEDZENIA NAMIOTU DEMOKRATYCZNEGO
POLSKIEGO Z 24 STYCZNIA 1835

24 stycznia 1835

Kopia protokołu posiedzenia N[amiotu] D[emokratycznego] P[olskiego]
24 S[iofnica] 1 K[sfiegia] 5391

Wszyscy Czł[onkowie] znajdujący się na teraz w Paryżu obecni. Po przyjęciu protokołu ostatniego zebrania i jednomyślnym onego przyjęciu odczytan został przez Prezyd[ującego] Dekret N[amiotu] Nay[wyższego] rozwiązujący W[ęglarstwo] Pol[skie] i wszystkie kierujące dotąd jego pracami władze.

Następnie otwartą została Dyskusya — a po gruntownym rozważeniu z jednej strony ducha moralnego N[arodowego] W[ęglarstwa] w obecnych chwilach — i wielkości niespełnionej Missyi z drugiej strony — Po wielostronnym nadto zebraniu wszystkich pobudek mówiących za i przeciw rozwiązaniu — Zgodzono się naostatek jednomyślnie przyjąć Dekret N[amiotu] Nay[wyższego] — poczem Prezyd[ujący] następującą odczytał formułę: N.C.W.M.S. [Na chwałę Wielkiego Mistrza Świata] i NN. [Największych] MM. [Mistrzów] Jezusa i J[ean] J[acques] Rou[sseau] M[istrza] Rob[otnika] — Stosownie woli N[amiotu] Nay[wyższego] N[amiot] D[emokratyczny] P[olski] W[ęglarstwa] P[olskiego] D[emokratycznego] rozwiązuje się — Po takim rozwiązaniu się wszyscy Czł[onkowie] podali sobie braterskie dłonie i wykonali wspólnie przysięgę, iż nie tylko pozostaną zawsze wiernymi Świętym Równości, Wolności, Braterstwa i Poświęcenia się Zasadom, których realizowanie jedynym Związku] W[ęglarskiego] było celem — ale nadto iż zachowają milczenie o byłej egzystencji Związku i jego pracach.

Następują podpisy — Stanisław. Rey — Staszyc — Zbigniew — Tarnowski —¹.

¹ Nie znane są pseudonimy węglarskie, ale skoro protokół ten podpisali wszyscy członkowie znajdujący się w Paryżu to niechybnie byli to węglarze, którzy weszli do Sekcji Centralnej TDP. W walce o władzę w TDP z Sekcją w Poitiers, utworzyli siedmioosobową Komisję Tymczasową, gdyż podany przez nich wniosek utworzenia Wydziału Wykonawczego (por. przyp. 12 do listu J. Wystoucha) wymagał formalnego zatwierdzenia. W skład Komisji Tymczasowej weszli Edmund Korabiewicz, Juliusz Wystouch — przywódca Namiotu Narodowego Polskiego, Adolf Zaleski, Edward Duński (pseud. Marceł Karski), Andrzej Gawroński, Leon Przeciawski, Piotr Semenenko. Wszyscy byli węglarzami, z tym, że Andrzej Gawroński już wówczas należał do Młodej Polski. L. G a d o n, Emigracja polska t. III, s. 68, zamiast Semenenci wymienia Włodzimierza Dmochowskiego.